

Wiek Matuzalemony...

3 lutego 2009

Przeglądając Księgę Rodzaju spotykamy listę przedpotopowych patriarchów, których długość życia przekracza nie tylko nasze współczesne wyobrażenia, ale wydaje się być wręcz nieco absurdalna. Jednakże słynny Matuzalem i reszta mieli także swe egipskie oraz sumeryjskie odpowiedniki, na przykładzie których część autorów uznała, że nie mogli być oni ludźmi, lecz istotami pozaziemskimi. Czy to jednak jedyna teoria?

Jednym z najbardziej ekscytujących aspektów w Biblii jest wiek przedpotopowych patriarchów. Matuzalem przeżył imponującą liczbę lat (969), ale Adam – „Pierwszy człowiek”, żył niewiele mniej (930) – i tak dużo jak na prototyp.

Szczegółowe zapisywanie dat narodzin i zgonów jest raczej współczesną i raczej zachodnią praktyką. Z dostępnych danych wynika ponadto, że limit długości życia człowieka leży gdzieś między 115 a 120 lat, choć niektórym udaje się przekraczać tę granicę. Jedną z najdłużej żyjących osób była Francuzka Jeanne Calment, która zmarła w wieku 122 lat. Jeśli usłyszałby o tym Adam powiedziałby pewnie, że tyle lat to dla niego wiek niemalże niemowlęcy.

Lista podana w Księdze Rodzaju, przypisuje patriarchom następujący wiek:

- Adam – 930 lat – Set – 912 lat
- Enosz – 905 lat – Kenan – 910 lat
- Mahaleleel – 895 lat – Jered – 962 lata
- Henoch – żył 365 lat, po czym został „zabrany” przez Boga
- Metuszelach (Matuzalem) – 969 lat
- Lamek – 777 lat – Noe – 950 lat

Stojąc naprzeciw nadludzkiego wieku, wierni często zmuszeni byli do zaakceptowania owych nieco absurdalnych z punktu widzenia człowieka i dalekich od potwierdzenia przez

jakiegokolwiek inne źródła, w tym archeologiczne, informacji. Zatem w poszukiwaniu „zrozumienia” i „akceptacji”, niektórzy próbowali zredukować te trudne do ogarnięcia liczby w coś bardziej przystępnego.

Dla wielu najlepszym rozwiązaniem wydaje się być alternatywa „księżycowa”, która zakłada, że realny wiek patriarchów (tj. wedle naszych standardów) należy ustalić dzieląc podaną liczbę lat przez 12. Oznacza to, że Matuzalem miałby w chwili śmierci 81 lat. Niespodziewanie zatem z niesamowitej opowieści robi się coś całkiem prawdopodobnego.

Problem wydaje się być zatem rozwiązany, jednak jak w wielu innych przypadkach, na drodze od razu pojawiają się nowe przeszkody, a mianowicie wiek, w którym patriarchowie spłodzili synów (co obok ich wieku podaje „Księga Rodzaju”. Dla przykładu Noemu syn narodził się w wieku „500 lat”). Biorąc najstarszego z wymienionych, czyli Matuzalema widzimy, że syn urodził mu się, gdy ten miał 187 lat, co po podzieleniu daje nam 16. Nie istnieje tutaj wielki problem i wydaje się to być prawdopodobne, jednak najmłodszy z ojców, Mahaleleel (obdarzony według Biblii synem w wieku 65 lat), w przypadku proponowanego rozwiązania musiałby... mieć ok. 5 lat, choć to nie wyjątek, bowiem jego dziadek i ojciec zaczynali w podobnym wieku. W ten sposób widzimy, że „najbardziej logiczne” rozwiązanie jest również niemożliwe do zaakceptowania.

Niektórzy jednak w nadludzkim wieku patriarchów nie widzieli problemu. Jak mówił Marcin Luter, odżywiali się oni lepiej niż inni ludzie, zaś grzech towarzyszący poczęciu miał na nich mniejszy wpływ, co pozwalało im żyć dłużej. Inni sugerowali także, że na Ziemi panował wówczas inny klimat, odpowiedni do podtrzymania tak długiego życia.

Dla tych, którzy kierują się w stronę Biblii w nadziei uzyskania odpowiedzi na każde pytanie, nie dostarcza to odpowiedzi dlaczego ci patriarchowie żyli tak długo. Co do „mniejszego wpływu grzechu”, wszystko rozegrało się raczej za

Adama, zatem nie wydaje się logicznym, aby potomkowie głównego winowajcy zostali obdarzeni życiem wiecznym. Poza tym Biblia nie przypisuje tym osobom, za wyjątkiem długiego życia, żadnych innych cech poza tą, że żyli oni przed Potopem.

Jednak gdy wyciągamy Biblię z pewnej izolacji ukazuje się coś, przed czym drży wielu chrześcijan, a mianowicie liczne odniesienia do starożytnego Egiptu i Sumeru. Rzadko zwraca się uwagę na to, że istnieją listy królów egipskich i sumeryjskich, spośród których część rządziła albo przed powodzią, albo (w przypadku Egiptu) po zjednoczeniu Górnej i Dolnej części kraju. Niektórzy z nich wiekiem przewyższali nawet Matuzalema, dochodząc do kilku tysięcy lat. „Po tym, jak królestwo zstąpiło z nieba, znalazło się w Eridu. W Eridu królem stał się Alulim, którzy rządził 28800 lat”. Jeśli Alulim usłyszałby o Adamie i jego wieku 930 lat z pewnością nie zrobiłoby na nim żadnego wrażenia.

Oto sumeryjska lista:

- Alulim z Eridu(g): 28800 lat
- Alalgar z Eridug: 36000 lat
- En-Men-Lu-Ana z Bad-Tibra: 43200 lat
- En-Men-Gal-ana z Bad-Tibira: 28800 lat
- Dumuzi z Bad-Tibira, pasterz: 36000 lat
- En-Sipad-Zid-Ana z Larag: 28800 lat
- En-Men-Dur-Ana z Imbiru: 21000 lat
- Ubara-Tutu z Szuruppag: 18600 lat

Nie dziwi zatem, że owi królowie uznawani byli za bogów. Nie dziwi zatem również, że pisarze tacy jak Zecharia Sitchin twierdzili, że podobne listy powinniśmy traktować jako bezsprzeczne dowody na to, że mieliśmy do czynienia z istotami pozaziemskimi – genetycznie zaprogramowanymi na niemalże wieczne, z punktu widzenia przeciętnego człowieka, życie. Ale w tym przypadku zastąpienie jednego systemu wierzeń kolejnym, wcale nie wprowadza żadnych wyjaśnień i nie czyni raczej żadnej różnicy.

Znaczeniu V rozdziału „Księgi Rodzaju” poświęcono wiele uwagi. Niektórzy twierdzili nawet, że lista patriarchów jest zmyślona i funkcjonuje jedynie jako „most” między jednym opisywanym zdarzeniem a innymi i jest czymś w rodzaju „funkcji przewijania” w dziejach. Najszybszą metodą zapełnienia luki rzeczywiście wydaje się być zgromadzenie pewnej małej liczby osób, którym przypisze się długie żywoty. Inspiracją dla podobnych zabiegów mogła być cytowana sumeryjska lista. W czasie niewoli babilońskiej Żydzi z pewnością zetknęli się z nią, zaś wiele z tamtejszej kultury zostało zaanektowane i odpowiednio dostosowane do wierzeń żydowskich.

Sumerowie posiadali odmienny system liczbowy oparty na 60-tce. Niektórzy próbowali nawet łączyć słowa „Księgi Rodzaju” z listą królów Sumeru. Żydowski egzegeta Cassuti sugerował, że liczby z rozdziału V (oraz XI) „Księgi Rodzaju” były „wielokrotnościami piątki z dodatkiem siedmiu”. Wcześniejsze próby rozszyfrowania wieku patriarchów wskazały, że liczby te mogą odnosić się do czasu, jaki upłynął od stworzenia świata po wejście Abrahama do Kanaan.

Znaleźliśmy się zatem w punkcie między dosłowną interpretacją Biblii a ateistycznym punktem widzenia, który mówi, że całe pismo jest literacką fikcją. Jednak jeśli tak jest, to dlaczego nie jest ona bardziej wiarygodna lub przynajmniej dlaczego nie podane są moralne lub logiczne wskazówki dotyczące tak długiego życia przedstawionych postaci.

Pod koniec XIX wieku teologowie poszukiwali sposobów na dostosowanie Biblii do teorii Darwina a także współczesnego podziału dziejów wedle nauki. Jeden z ówczesnych poglądów mówi, że imiona patriarchów oznaczały w rzeczywistości całe dynastie, klany lub plemiona, nie zaś dane osoby. Oznaczało to, że grupa Adama utrzymywała nadrzędną pozycję nad innymi przez szereg lat, po czym pojawiła się grupa pod wodzą Seta. Choć brzmi to logicznie, pojawiają się tu pewne trudne do ominięcia zawiłości.

Zasugerowano także interpretację astronomiczną. Michel Barnouin twierdził na przykład, że okresy życia poszczególnych patriarchów odpowiadały okresom synodycznym planet. 777 lat, które przeżył Lamek mogłyby odpowiadać okresom Jowisza i Saturna, zaś 962 lata Jereda okresom synodycznym Wenus i Saturna.

Okres życia lub epoka była zatem okresem astronomicznym, nie zaś czasem życia człowieka. Pojawiają się tutaj znowu pewne odniesienia do źródeł starożytnych, w tym Greków i Rzymian, którzy identyfikowali swych bogów z planetami, ofiarując im „życie” ziemskie.

Patriarchowie dożywali według Biblii kilkuset lat. Czy hipoteza astronomiczna jest najlepszym rozwiązaniem w wytłumaczeniu tego faktu?

W podobnych astronomicznych ramach Juliusz Wellhausen sugerował, że chronologia biblijna przychyła się do schematu „wielkiego roku” złożonego z 4000 lat. Według niego okres od pojawienia się Adama do wyjścia z Egiptu wynosił 2666 lat, co stanowi $\frac{2}{3}$ światowego cyklu składającego się z 4000 lat. Zatem według jego argumentów dokładny wiek biblijnych patriarchów miał większe znaczenie, gdyż starał się odnieść do symboliki liczb.

Kolejna astronomiczna teoria odnosi się do możliwości mówiących, że każdy z patriarchów przypisany był do odpowiedniego gwiazdnego „królestwa” przedstawianego za pośrednictwem danych ciał niebieskich. Ich wiek mógł być zatem określany na podstawie dokładniej obserwacji gwiazd. W tym przypadku długość życia „patriarchy” równa była z sekcją nieba, zaś „syn” oznaczał miejsce następnej gwiazdy. Według zasad tego systemu, starzy patriarchowie wraz z Noem „odchodzą”, zaś gwiazdy nazywane są na nowo i to być może właśnie z tego powodu Rozdział XI zawiera kolejną podobną listę. Według niej, najjaśniejsza gwiazda na niebie, czyli

Syriusz łączona jest z Izaakiem.

Jak mówił William Walker III, system identyfikowania patriarchów z regionami nieba ma sens jedynie w odniesieniu do specyficznego obszaru, a mianowicie Morza Czarnego, co może wskazywać na miejsce powstania systemu.

W ten sposób „trzecia droga” znalazła się dosłownie między dwoma pozostałymi, z których jedna zakłada pełną wiarę w Biblię, zaś druga jest z natury sceptyczna. Zakłada ona, że Biblia mówi prawdę, jednak patriarchowie z „Księgi Rodzaju” nie są ludźmi z krwi kości a raczej bóstwami – gwiazdami. Ich „wiek” jest zatem poprawny, odnosząc się do gwiazd i ich widoczności na nocnym niebie. W ten zaś sposób wszyscy mają po części racji – i Biblia i sceptycy.

Autor: Philip Coppens

Źródło oryginalne: philipcoppens.com

Źródło polskie: [Infra](#)